

Agnieszka MOLSKA

Preferencja słuchowa i zakładki tłumaczeniowe jako przykłady strategicznego wykorzystania neurolingwistyki w procesie kształcenia tłumaczy symultanicznych

Główną cechą proponowanego obecnie podejścia do studiów nad przekładem jest interdyscyplinarność, czyli integracja z innymi pokrewnymi dziedzinami nauki (Snell-Hornby: 1988). Translatologia dawno już nie jest postrzegana jako część składowa lingwistyki. Dzisiaj badacze i tłumacze czerpią z dokonań z zakresu między innymi socjolingwistyki, semantyki kontrastywnej, pragmatyki. Zdobywcze innych gałęzi nauki wykorzystywane są nie tylko w debatach teoretycznych, ale również w dydaktyce i praktyce. Preferencja słuchowa i zakładki tłumaczeniowe, będące tematem niniejszego referatu, to zaledwie dwa przykłady strategicznego wykorzystania neurolingwistyki w procesie kształcenia. Celem ich krótkiego omówienia jest zilustrowanie praktycznego zastosowania badań spoza lingwistyki sensu stricte w studiach nad przekładem. Przykład pierwszy odnosi się wyłącznie do tłumaczeń symultanicznych, natomiast przykład drugi, czyli wykształcanie w przyszłych tłumaczach określonych strategii tłumaczeniowych znajduje zastosowanie już przy ćwiczeniach z tłumaczeniem konsekwentnym, które zazwyczaj poprzedzają technikę tłumaczenia symultanicznego w programach kształcenia tłumaczy.

Neurolingwiści zajmują się reprezentacją języka w mózgu. Ich badania dotyczą nie tylko osób jednojęzycznych, ale coraz częściej dwujęzycznych, jako że stanowią one ponad 50% populacji ludzkiej (Fabbro 1999: 103). Tłumaczenie symultaniczne, jako specyficzne wykorzystanie dwóch języków jednocześnie, stanowi naturalny obiekt zainteresowania neurolingwistów, natomiast wyniki ich badań mogą z kolei być i są pomocne w teorii, praktyce i dydaktyce tłumaczenia.

Jednym z badanych aspektów jest preferencja słuchowa, rozumiana jako preferowane nakierowanie jednego ucha na źródło dźwięku lub preferowane ustawienie źródła dźwięku tak, by stymulowało jedno ucho bardziej niż drugie (Lambert 1993: 200). Preferencja słuchowa związana jest bezpośrednio z lateralizacją mózgową, czyli specjalizacją lub dominacją jednej z półkul mózgowych w przetwarzaniu języka. Ponieważ znakomita większość populacji ludzkiej wykorzystuje lewą półkulę mózgową w większym stopniu przy funkcjach lingwistycznych niż prawą, naturalna wydaje się preferencja prawego ucha przy odbieraniu bodźców słuchowych (jak wiadomo, półkule mózgowie kontrolują i odbierają

bodźce z przeciwnej połowy ciała, a to dzięki mocniejszym i liczniejszym połączeniom kontralateralnym, czyli między prawą stroną ciała i lewą półkulą lub odwrotnie, w przeciwieństwie do połączeń ipsilateralnych, czyli w obrębie jednej strony ciała).

W celu sprawdzenia lateralizacji funkcji językowych w trakcie symultanicznego przetwarzania dwóch języków Lambert (1994) przeprowadziła badanie preferencji słuchowej profesjonalnych tłumaczy i studentów szkoły tłumaczeniowej. Uczestnicy eksperymentu zostali poproszeni o symultaniczne tłumaczenie tekstu z języka ojczystego (L1) i z języka obcego (L2). Tekst był słyszany kolejno w obu uszach, tylko w prawym uchu, tylko w lewym uchu. Okazało się, że przy tłumaczeniu na język ojczysty uczestnicy eksperymentu robili zdecydowanie mniej błędów, gdy tekst docierał do ich prawej półkuli przez lewe ucho, niż w przypadku słuchania prawym uchem lub dwoma uszami. Wyniki wydają się sprzeczne z wielokrotnie dowodzonym stwierdzeniem o preferencji prawego ucha i lewej półkuli w przetwarzaniu bodźców lingwistycznych. Na podstawie swojego eksperymentu Lambert skonstatowała, iż słuchanie języka źródłowego tylko przez jedno ucho zwiększa efektywność tłumaczenia symultanicznego. Tłumacze symultaniczni ze względu na wysokie wymagania i specyfikę procesu bardziej niż w przypadku zwykłego użycia języka aktywizują prawą półkulę. Lambert sugeruje, że tłumacze bardziej lub mniej świadomie używają lewej półkuli (prawego ucha) do — w ich mniemaniu — ważniejszego zadania, czyli kontroli własnej produkcji w języku ojczystym, natomiast prawa półkula wspomaga rozumienie i przetwarzanie źródłowego języka obcego. Takie wyjaśnienie zgodne jest ze stwierdzeniami o lingwistycznej dominacji lewej półkuli oraz z sugestiami dotyczącymi szerszej reprezentacji języka drugiego w ośrodkach mózgowych (Fabbro et al.: 1991, Fabbro: 1999).

Zakładanie słuchawek na jedno ucho jest rzeczywiście dość często zauważalne w kabinach tłumaczeniowych. Przedstawiciele niektórych szkół, np. ESIT — Wyższej Szkoły Tłumaczy Ustnych i Pisemnych w Paryżu, już od początku nauki techniki tłumaczenia symultanicznego proponują studentom słuchanie źródła przez jedno ucho. To właśnie zaproponowała Sara Forster, wykładowca wspomnianej szkoły, na warsztatach dla studentów seminarium tłumaczeniowego UAM w Poznaniu. Jakie są implikacje wyżej przedstawionych rozważań i badań neurolingwistycznych dla dydaktyki tłumaczenia symultanicznego? Na początku szkolenia dotyczącego tej właśnie trudnej techniki należy zaproponować studentom eksperymentowanie z ułożeniem słuchawek, bez jakichkolwiek sugestii co do najlepszego ich ustawienia, ponieważ takowe nie istnieje. Każdy z nas ma własne preferencje. Studenci powinni znaleźć najwygodniejsze dla siebie ułożenie słuchawek. Być może na początku nie będzie to miało większego wpływu na jakość tłumaczenia, ale z pewnością pomoże w szybszym ukształtowaniu zautomatyzowanych procedur tłumaczeniowych, takich jak np.: wspomniana wcześniej aktywizacja prawej półkuli mózgowej. Badania, które przeprowadziłam wśród studentów seminarium tłumaczeniowego w Poznaniu, potwierdziły efektywność przesyłania bodźców w L1 przez prawe ucho do lewej półkuli. Mój eksperyment wskazał również możliwą dynamikę lateralizacji mózgowej w zależności od typu tekstu.

Przykład preferencji słuchowej ilustruje bardzo wyraźny i bezpośredni związek między badaniami neurolingwistycznymi a dydaktyką tłumaczenia oraz wskazuje na korzyści płynące z interdyscyplinarnego podejścia do translatoologii.

Drugi przykład takiego interdyscyplinarnego związku i płynących z niego korzyści to zakładki tłumaczeniowe, które na początek można scharakteryzować jako rodzaj świadomo-

mie wykształconej strategii tłumaczeniowej. Badania porównujące przetwarzanie języka przez profesjonalnych tłumaczy i osoby dwujęzyczne, niezajmujące się tłumaczeniem pokazują, że tłumacze i nietłumacze w inny sposób odbierają dany tekst (Shreve i Diamond: 1997). W przypadku profesjonalistów aktywizacji ulega większa sieć ośrodków neuronowych. Jak postulują Shreve i Diamond: „Tłumaczenie to wynik złożonej integracji różnorodnych mechanizmów kognitywnych w określonych konfiguracjach ośrodków neuronowych” (1997: 247). Czytając tekst w kabinie przed tłumaczeniem symultanicznym, doświadczony tłumacz natychmiast wyłowi potencjalne problemy (skrót, idiomy, słówka często mylone przez tłumacza). Dana jednostka tłumaczeniowa zidentyfikowana jako problematyczna zaktywizuje nie tylko odpowiednik tłumaczeniowy w języku docelowym, ale także informacje związane z wcześniejszym doświadczeniem tłumaczeniowym. Takie aktywizowane dodatkowe informacje to właśnie zakładki tłumaczeniowe. Nie istnieją one dla osób dwujęzycznych bez doświadczenia tłumaczeniowego, ponieważ są produktem takiego właśnie doświadczenia.

Przykładowe zakładki tłumaczeniowe to informacje na temat kontekstowego tłumaczenia nazw polskich województw na język angielski (Zachodniopomorskie Voivodeship w dokumentach oficjalnych w przeciwieństwie do Voivodeship of Western Pomerania w tekstach popularnonaukowych). Inne zakładki tłumaczeniowe dotyczą *faux amis*, czyli wyrazów o podobnych formach, lecz innych znaczeniach w danych językach (np.: actual — aktualny, economy — ekonomia). W trakcie tak skomplikowanej i męczącej czynności, jaką jest tłumaczenie symultaniczne, bardzo łatwo popełnić błąd w przypadku *faux amis*, zwłaszcza gdy większość energii kognitywnej wykorzystana jest w danej chwili na przykład do analizy szczególnie pogmatwanej składni zdania. Kolejne przykłady zakładek tłumaczeniowych dotyczą również składni — wystrzegania się nadużywania strony biernej lub nadmiernej nominalizacji w języku polskim, co może być problemem przy tłumaczeniu z języka angielskiego, w którym duża częstotliwość takich struktur jest naturalna.

Zjawisko aktywizacji zakładek tłumaczeniowych w przypadku profesjonalnych tłumaczy związane jest ze specyficznymi połączeniami leksykalnymi i pojęciowymi między obu językami. Według modelu Altarriby (1992) osoba dwujęzyczna posiada osobne zbiory leksemów obu języków i wspólny zbiór pojęć. Połączenia pojęciowe dla pierwszego języka są silniejsze i bardziej zautomatyzowane niż dla drugiego języka. Połączenia pojęciowe dla drugiego języka ulegają automatyzacji poprzez zwiększone wykorzystanie danego języka. W związku ze specyfiką zawodu tłumacza oraz wysoką częstotliwością możliwości aktywowania drugiego języka, połączenia pojęciowe oraz leksykalne między obu językami ulegają umocnieniu. Fabbro, wybitny włoski neurolog i neurolingwista, twierdzi, że uczenie powoduje funkcjonalne i strukturalne modyfikacje w określonych strukturach mózgowych (1999: 90). Fabbro wprowadza pojęcie *dlugoterminowej potencjalizacji* (*long-term potentiation*), co oznacza, że powtarzająca się stymulacja obwodu neuronowego zmniejsza ilość energii potrzebnej do ponownej aktywacji, czyli redukuje próg aktywności. Wynika z tego, że częstsze użycie języka wzmacnia funkcjonalne połączenia odpowiedzialnych za daną funkcję struktur neuronowych.

Powyższe rozważania mają dwa główne zastosowania w programach kształcenia tłumaczy. Po pierwsze, uczestnik programu tłumaczeniowego jest osobą dwujęzyczną, która, by zostać tłumaczem, musi jak najskuteczniej i jak najszybciej zniwelować różnicę między osobą dwujęzyczną bez doświadczenia w tłumaczeniu a tłumaczem profesjonalnym. Z neurolingwistycznego punktu widzenia wiąże się to ze świadomym wykształca-

niem w przyszłych tłumaczach strategii tłumaczeniowych, które zostały rozwinięte i w pełni zautomatyzowane przez profesjonalnych tłumaczy dzięki ich doświadczeniu. W programie kształcenia należy więc zastosować podejście kontrastywne, związane z daną kombinacją językową. Dla tej kombinacji należy wykształcać w przyszłych tłumaczach określone zakładki tłumaczeniowe, które po świadomym nabyciu zostaną zautomatyzowane dzięki praktyce. Należy uczulić studentów na różne problemy tłumaczeniowe poprzez analizę popełnianych przez nich na zajęciach błędów. Nie wystarczy wskazanie i naprawienie błędu, konieczne jest uświadomienie natury i mechanizmu wystąpienia błędu. Taka analiza przyczyni się do powstania zakładki tłumaczeniowej i pomoże zapobiec popełnianiu podobnych błędów w przyszłości. W ramach ćwiczeń ze studentami wskazane jest również wybieranie lub preparowanie tekstów o dużej częstotliwości występowania danego problemu (np.: tekst tylko z konstrukcjami biernymi, tekst z nagromadzeniem *faux amis* lub takich jednostek tłumaczeniowych, które okazały się problematyczne na wcześniejszych zajęciach). Celem nienaturalnej częstotliwości występowania danego problemu jest oczywiście przyspieszenie i intensyfikacja wcześniej wspomnianej potencjalizacji. Postulat wykorzystania na zajęciach tekstów spreparowanych, nienaturalnych może mieć oczywiście wielu przeciwników. Jestem jednak przekonana, iż osiągnięty dzięki nim cel dydaktyczny przewyższa potencjalne „szkody”. Ponadto teksty spreparowane w żadnym wypadku nie miałyby stanowić większości tekstów stosowanych do ćwiczeń. Wręcz przeciwnie, mają być jedynie materiałem powtórzeniowym, gruntującym strategię tłumaczeniową, nabyte przez studenta w czasie pracy z tekstem autentycznym.

Drugie zastosowanie omówionych powyżej aspektów neurolingwistyki w dydaktyce tłumaczenia to weryfikacja wymagań i oczekiwań nauczycieli prowadzących programy tłumaczeniowe wobec kształconych studentów. Mając na uwadze postulowane przez Fabbro zjawisko długoterminowej potencjalizacji oraz znaczenie praktyki, doświadczenia i czynnika czasowego w procesie automatyzacji pewnych procedur, nie można oczekiwać najwyższej jakości tłumaczenia u studentów kształconych w trakcie dwuletniego lub trzyletniego programu uniwersyteckiego. Osoba, która ukończyła akademicki program tłumaczeniowy, łączący zajęcia teoretyczne z praktyką, może wypaść znakomicie na dziesięciominutowym egzaminie, jednak nie należy oczekiwać, że jego tłumaczenie będzie równie wysokiej jakości i równie efektywne podczas kilkugodzinnej konferencji. Anatomiczne zmiany obwodów neuronowych, odpowiedzialne na automatyzację wielu procedur tłumaczeniowych, nie mogą wydarzyć się z dnia na dzień, dlatego ten neurolingwistyczny aspekt tłumaczenia należy mieć na uwadze w trakcie procesu dydaktycznego.

Przedstawione przykłady dowodzą, iż badania neurolingwistyczne, dotyczące osób dwujęzycznych mają bezpośrednie zastosowanie w metodologii nauczania tłumaczenia. Dzięki wynikom eksperymentów związanych z preferencją słuchową można od początku kształcenia techniki symultanicznej pokierować studentów we właściwą stronę, lub przynajmniej wspomóc efektywność przetwarzania bodźców. Koncepcja załadek tłumaczeniowych i leżący u jej podstaw postulat długoterminowej potencjalizacji mogą posłużyć do tworzenia programów kształcenia i technik warsztatowych. Umiejętne nauczanie tłumaczenia nie ogranicza się do wskazania błędu i jego naprawy. W procesie zapobiegania przyszłym błędom konieczna okazuje się również analiza specyfiki tłumaczenia danej jednostki tłumaczeniowej. Wykształcenie strategii tłumaczeniowych można ponadto osiągnąć dzięki użyciu do ćwiczeń tekstów spreparowanych na potrzeby grupowe lub nawet indywidualne. Preferencja słuchowa i zakładki tłumaczeniowe to zaledwie dwa

przykłady korzyści płynących z wykorzystania neurolingwistyki w dydaktyce tłumaczenia. Program kształcenia tłumaczy stworzony według teorii o empirycznych podstawach i interdyscyplinarnych korzeniach może przyspieszyć i usprawnić proces nabywania umiejętności tłumaczeniowych przez studentów. Należy mieć nadzieję, że wymiana wiedzy i wyników badań pomiędzy translatoologią i innymi naukami będzie nadal rozkwitać i przynosić owoce w postaci konkretnych zastosowań dydaktycznych.

Bibliografia

- Altarriba, Jeanette, „The representation of translation equivalents in bilingual memory”, w: Richard J. Harris (red.), 157 – 174.
- Danks, Joseph H. – Gregory. M. Shreve – S.B. Fountain – M.K. McBeath (red.). 1997. *Cognitive processes in translation and interpreting*. London: Sage Publications
- Fabbro, Franco. 1999. *The neurolinguistics of bilingualism. An introduction*. Hove: Psychology Press.
- Fabbro, Franco – Bruno Gran – Laura Gran. 1991. „Hemispheric specialization for semantic and syntactic components of language in simultaneous interpreters”. *Brain and Language* 41. 1 – 42.
- Lambert, Sylvia. 1993. „The effect of ear of information reception on the proficiency of simultaneous interpretation”, *Meta* 38.2. 198 – 210.
- Lambert, Sylvia. 1994. „Simultaneous interpreters: One ear may be better than two” w: Lambert, Sylvia – Barbara Moser-Mercer (red.), 319 – 329.
- Harris, Richard J. (red.). 1992. *Cognitive processing in bilinguals*. New York: Elsevier Science Publishers B.V.
- Shreve, Gregory M. – Bruce J. Diamond. 1997. „Cognitive processes in translation and interpreting” w: Danks, J.H. – Gregory. M. Shreve – S.B. Fountain – M.K. McBeath (red.), 233 – 251.
- Snell-Hornby, Mary. 1988. *Translation Studies. An Integrated Approach*. Amsterdam: John Benjamins.